

Miliardy na naukę i technikę

Warszawa (PAP) Nowoczesność się opłaca, ale i kosztuje. Zanim wykształcimy tysiące inżynierów, zanim powstaną nowe konstrukcje, maszyny i receptury — na rozwój placówek naukowych, doświadczalnych i uczelni trzeba wydać miliardy. Wydatki na naukę i technikę w 1965 r. są znacznie wyższe niż w roku minionym.

Ponad 3 mld zł wyniosła wydatki na naukę. Stanowi to wzrost o przeszło 13 proc. w porównaniu z 1964 r. Np. budżet PAN przewiduje wydatkowanie ponad 620 mln zł, z tego na inwestycje naukowe (nowe gmachy, laboratoria, pracownie doświadczalne i sprzęt) przeznaczają się ok. 60 mln zł.

Z budżetu państwa finansuje się również działalność resortowych placówek badawczych: 41 instytutów, 4 centralnych laboratoriów i 113 archiwów. Poważne kwoty przeznaczamy w przyszłym roku na rozwój atomistyki. Z 480 mln zł wydatkowanych na tę dziedzinę — ponad 320 mln pochłona wydatki bieżące i ponad 150 mln inwestycyjne — m. in. w Swierku, Warszawie i Krakowie.

Specjalny fundusz postępu technicznego — ekonomicznego wnoszący będzie niebagatelna suma 4,4 mld zł. Przeznaczona ona jest na pokrycie przewidzianej części kosztów działalności placówek naukowych i resortowych placówek badawczych.

Ok. 1,3 mld zł wyniesie specjalny „fundusz uruchomień” MPC, przeznaczony na przygotowanie seryjnej produkcji nowych typów maszyn, urządzeń i innych wyrobów. Jest to prawie o 40 proc. więcej niż w 1964 r.

Na uczelnie podległe Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego oraz na akademie medyczne, szkoły pedagogiczne i artystyczne przeznaczają się łącznie ponad 3,1 mld zł.

Wydatki na 36 uniwersytetów, politechnik i innych uczelni podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego wzrosną o 3,6 proc. i wyniosą przeszło 2,2 mld zł. Z sumy tej ponad 520 mln zł zużytych

zostanie na pomoc dla studentów w formie stypendiów oraz na poprawę warunków mieszkaniowych w domach akademickich.

Na 10 akademii medycznych przeznaczają się w br. blisko 640 mln zł, w tym 95 mln zł, a na 16 wyższych szkół i na „akademiki”. Na 4 Wyższe Szkoły Pedagogiczne i 4 Wyższe Szkoły Wychowania Fizycznego przewiduje się wydatkowanie ponad 122 mln zł, a na 16 wyższych szkół artystycznych — blisko 130 mln zł.



Sprawa zakazu użycia broni nuklearnych

Rząd radziecki gotów jest uczestniczyć w konferencji międzynarodowej

Odpowiedź radziecka na propozycje ChRL

MOSKWA (PAP) Rząd radziecki oświadczył, że w pełni zgadza się i popiera propozycję rządu Chińskiej Republiki Ludowej, by sprawa zakazu użycia oraz zniszczenia broni nuklearnej była rozpatrzona na konferencji szefów państw całego świata.

Rząd radziecki gotów jest wziąć udział w międzynarodowej konferencji szefów państw

i wraz ze wszystkimi socjalistycznymi i innymi pokojowymi państwami uczyni wszystko, by konferencja taka odbyła się i przyniosła pozytywne wyniki.

Oświadczenie to zawarte jest w opublikowanym w niedzielę w Moskwie liście przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR do premiera Rady Państwowej ChRL. List wysłał A. Kosygin do Czou En-laja w dniu 28 grudnia ub. r. w odpowiedzi na list otrzymany 17 października 1964 r. i zawierający propozycję zwołania konferencji szefów państw.

W liście przewodniczący Rady Ministrów ZSRR wskazuje, iż rząd radziecki uważa za bardzo ważne zadanie wszystkich państw uwolnienie ludzkości od groźby wojny nuklearnej.

Dążąc do radykalnego rozwiązania sprawy zakazu i zniszczenia broni nuklearnej, rząd radziecki wypowiada się równocześnie za bezwzględną realizacją takich postanowień, które już obecnie przyczynią się do zahamowania i ograniczenia wyścigu zbrojeń nuklearnych.

PROBLEM WIETNAMU

Apel senatora Dirksena

WASZYNGTON (PAP) Przewodniczący republikańskiej partii w senacie USA, E. N. Dirksen zaapelował w niedzielę, aby prezydent Johnson podjął wysiłki, zmierzające do osiągnięcia „zgodnej” decyzji” przewodniczący obu izb parlamentu odnośnie zagadnienia, czy należy się wycofać czy też walczyć dalej w południowym Wietnamie.

W wywiadzie dla agencji UPI Dirksen oświadczył, że decyzja w tej sprawie będzie bardzo trudna, dlatego też do stołu konferencyjnego powinni zasiąść również najwybitniejsi przedstawiciele wojska, wywiadu i innych specjalności. Dirksen uważa, iż uzgodniona decyzja powinna zostać podjęta przez przedstawicieli obu partii, jako że problem Wietnamu jest problemem wszystkich.

Gazeta Krakowska

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

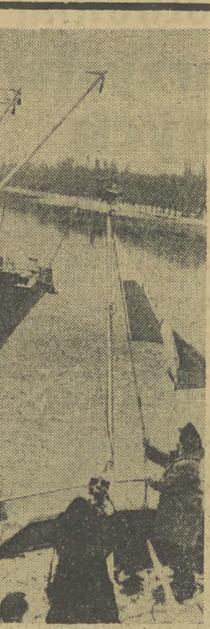
Kraków, poniedziałek 4 styczeń 1965 r.

Rok XVII
Cena 50 gr
Nr 2 (5249)
Wyd. A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Więcej maszyn — za granicę

Badania efektywności eksportu ♦ Rezerwowa pula towarów ♦ Posunięcia organizacyjne



WARSZAWA (PAP) Rozwój eksportu — to jedno z naczelnych zadań przemysłu maszynowego. Eksport produktów pochodzących z tej gałęzi gospodarki odgrywa w naszym handlu zagranicznym. Podczas gdy w 1956 r. wywóz wyrobów z zakładów elektromaszynowych (podległych MPC) wyniósł 23,2 proc. ogólnego polskiego eksportu, a w 1962 r. — 28,3 proc. — to w 1964 — już 32,8 proc. W latach 1964—70 eksport polskich maszyn i urządzeń powinien podwoić się. Są to zadania zakrojone na wielką skalę, a ich pomyślna realizacja mieć będzie decydujący wpływ na poprawę bilansu handlu zagranicznego i bilansu płatniczego kraju.

W eksporcie ważne jest nie tylko to co się eksportuje, lecz także rezultaty, mierzone efektami dewizowymi przy stosunkowo najniższych nakładach pracy i materiałów. W związku z tym intensywnie rozwijają się badania opłacalności eksportu maszyn i urządzeń. Prowadzone są one wspólnym wysiłkiem zakładu badań koniunktur i cen handlu zagranicznego oraz odpowiednich komórek MPC.

Z badań tych wynika, że najbardziej opłacalny jest eksport szeregu obrabiarek, a w szczególności automatów, wiertarko-frezarek, frezarek i kołówek. Wysoką efektywnością odznacza się eksport wielu wyrobów precyzyjnych, jak np. wodomierze, wagi analityczne czy mikroskopy. Bardzo korzystne wskaźniki ma także spora grupa maszyn i aparatów elektrycznych: aparatura niskonapięciowa i wysokiego napięcia, silniki (zwłaszcza świetlnej serii E) itd. Z artykułów trwałego i powszechnego użytku szczególnie opłacalny jest eksport niektórych typów lodówek.

Od roku bieżącego nastawiamy się szerokim frontem na eksport wyrobów elektromaszynowych, bardziej skomplikowanych, bardziej precyzyjnych i pracochłonnych. Ten kierunek powinien zapewnić wzrastającą efektywność eksportu. Dla jego rozwoju zapalono „zielone światła”. Świadczy o tym szereg posunięć organizacyjnych.

Jak informowaliśmy, rząd rozszerzył ostatnio listę zakładów wydziałowych, specjalizujących się w eksporcie, które korzystają z szeregu przywilejów. Na liście tej znajdują się przede wszystkim fabryki elektromaszynowe.

Od 1 stycznia 1965 r. zakłady „H. Cegielski” otrzymują

WARSZAWA (PAP) Minister spraw wewnętrznych Bolliwii oświadczył, iż armia zlikwidowała spisek, zawiązany przez zwolenników b. prezydenta Paz Estensoro, a mający na celu obalenie obecnego rządu.

Spisek zorganizowany został przez karabinierów. Wojsko wypowiedziało się jednak przeciwko niemu i aresztowało przywódców.

W końcu 1964 r. w 90 zakładach przemysłu elektromaszynowego działały komórki ofertowe, mające za zadanie współdziałanie przy przygotowaniu kontraktów z zagranicznymi partnerami, dopilnowanie prawidłowej realizacji podpisanych zobowiązań eksportowych. W 7 przedsiębiorstwach i 12 zjednoczeniach zorganizowano „linię” eksportową. Przygotowane są, dalsze decyzje, zmierzające do aktywnej sprzedaży maszyn i urządzeń.

Ekspansję eksportu tego przemysłu ułatwi niewątpliwie wydzielenie rezerwowej puli wyrobów eksportowanych, co stworzy szersze możliwości akwizycji na zagranicznych rynkach, w br. następuje to po raz pierwszy.

Amerykanie za uznaniem granicy Odra-Nysa?

Wokół stosunków USA — Bonn

BERLIN (PAP) Nawiązując do sygnałów z Waszyngtonu, iż rząd USA nie zamierza w 1965 roku angażować się w rozwiązanie problemu niemieckiego, boński korespondent zachodniobermberskiego dziennika „Der Tagesspiegel” donosi, że jedną z istotnych przesładek utrudniających porozumienie między Waszyngtonem a Bonn jest sprawa granicy na Odrze i Nysie.

Rząd boński pragnie kontynuować linię rewizjonistyczną, gdy tymczasem USA dają do zrozumienia, że nie sposób jest pchnąć naprzód sprawę Niemiec „bez uznania w jakikolwiek formie linii Odra-Nysa”. Korespondent przypomina, że dyplomacja amerykańska zareagowała analogicznie na bońskie żądania w sprawie niemieckiej jesienią 1961 roku.

Także „Berliner Morgenpost” wskazuje, że — zdaniem Amerykanów — nie można rozwiązać problemu niemieckiego w oderwaniu od problemu bezpieczeństwa europejskiego.

Rumunia — wybory 7 marca

BUKARESZT (PAP) Rada Państwa Rumuńskiej Republiki Ludowej ogłosiła dekret, wyznaczający na dzień 7 marca 1965 r. wybory do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego i do rad narodowych RRL.



Napięta sytuacja w Nigerii

PARYŻ (PAP) Po wyborach do parlamentu federalnego, które odbyły się w Nigerii w dniu 30 grudnia, w kraju tym powstała bardzo napięta sytuacja polityczna. Jak wiadomo, na wezwanie jednego z dwóch największych bloków politycznych, grupujących kilka partii nigeryjskich, zjednoczonego wielkiego sojuszu postępowego (UPGA), około 8 milionów osób zbankotowało wybory. W tych warunkach większość miejsc w parlamencie zdobył drugi blok partii politycznych, Nigeryjski Sojusz Narodowy (NNA), którego jednym z przywódców jest obecny premier Nigerii, Balewa.

Przywódcy UPGA oświadczyli, że nie uznają żadnego gabinetu, który utworzony będzie w oparciu o wyniki ostatnich wyborów.

Według doniesień korespondenta agencji France Presse z Lagos, stanowisko zajęte przez przywódców UPGA postawiło prezydenta Republiki Nigerii, Azikiwe w bardzo trudnej sytuacji. Zgodnie z konstytucją powinien on powierzyć misję utworzenia nowego rządu federalnego przywódcy NNA, który zdobył większość miejsc w parlamencie.

W sobotę późnym wieczorem ogłoszono w Lagos, że prezydent Azikiwe wygłosił na przemówienie do narodu informację o zajmowanym przez siebie stanowisku. Korespondentowi AFP udało się zdobyć tekst tego oświadczenia, z którego miało wynikać, że Azikiwe gotów jest raczej podać się do dymisji, niż powierzyć misję sformowania nowego rządu partii, która zwyciężyła w ostatnich wyborach. Przemówienie nie zostało jednakże ogłoszone, gdyż do akcji wkroczyło wojsko, które zajęło gmach rozgłośni.

Szef nigeryjskiego sztabu generalnego przeprowadził rozmowę z prezydentem Azikiwe

Napięta sytuacja w Nigerii

W sobotę późnym wieczorem ogłoszono w Lagos, że prezydent Azikiwe wygłosił na przemówienie do narodu informację o zajmowanym przez siebie stanowisku. Korespondentowi AFP udało się zdobyć tekst tego oświadczenia, z którego miało wynikać, że Azikiwe gotów jest raczej podać się do dymisji, niż powierzyć misję sformowania nowego rządu partii, która zwyciężyła w ostatnich wyborach. Przemówienie nie zostało jednakże ogłoszone, gdyż do akcji wkroczyło wojsko, które zajęło gmach rozgłośni.

Premier Danii w Izraelu

MOSKWA (PAP) Według doniesień z Tel Awiwu, w niedzielę przybył do Izraela z sześciogodniową wizytą oficjalną premier Danii Jens Otto Krag. Na lotnisku szefa rządu duńskiego powitał premier Izraela, L. Eshkol.

Wyrok w procesie przestępców dewizowych

WARSZAWA (PAP) W sobotę, w późnych godzinach wieczornych sąd Powiatowy dla m. st. Warszawy ogłosił wyrok w procesie 17 osób oskarżonych o dokonanie na przestrzeni lat 1961—1964 szeregu przestępstw dewizowych — m. in. prowadzenie nielegalnego handlu dewizami na terenie kraju, a także ich przemyc.

Głównym oskarżonym w tej sprawie był b. kierownik wagonu restauracyjnego Przedsiębiorstwa Wagonów Spajanych i Restauracyjnych „Warsz” — Eugeniusz Tatarak. Oskarżony, w czasie pełnienia służby obowiązków służbowych, często bywał w Berlinie, gdzie poprzez nielegalnego wako Strundjona nawiązał kontakt z grupą handlarzy dewizami. Tatarak rozpoczął przemycać do kraju dolarów w banknotach, za które nabywał za granicą złote monety 20-dolarowe. W ten sposób w ciągu lat 1961—62 oskarżony wywiózł 110 tys. dolarów USA, za które zakupił ponad 2200 złotych monet 20-dolarowych. Monety te następnie przemycił do kraju, sprzedając je innym współoskarżonym.

Sąd skazał Eugeniusza Tataraka na łączną karę 7 lat więzienia i 400 tys. zł grzywny.

Oskarżonego Józefa Ożoga, który w ciągu lat 1962—63 uprawiał na szeroką skalę nielegalny handel zagranicznymi środkami płatniczymi sąd skazał na łączną karę 4 lat więzienia, 300 tys. zł grzywny i 40 tys. zł opłaty sądowej.

Pozostałych 12 oskarżonych w tej sprawie sąd skazał na kary od 5 lat do 1 roku więzienia, wysokie grzywny i opłaty sądowe. Niektórym z oskarżonych sąd na mocy amnestii darował kary więzienia, utrzymując zasadzone grzywny i opłaty.

Trzech oskarżonych — Edwarda i Tekle Wolnicz oraz Anielę Liszkę sąd uniewinnił.

Napięta sytuacja w Nigerii

PARYŻ (PAP) namawiając go do zmiany stanowiska i rozpoczęcia rozmów z przywódcami nigeryjskich partii politycznych, w celu osiągnięcia jakiegoś kompromisu.

Noworoczne spotkanie w KW PZPR w Krakowie

(Inf. wł.) W sobotę w Komitecie Wojewódzkim Partii w Krakowie, odbyło się spotkanie Egzekutywy i Sekretariatu KW z pierwszym sekretarzem komitetów powiatowych, miejskich i dzielnicowych z kierownikami wydziałów KW i ich zastępcami.

W czasie spotkania sekretarz KW tow. Jerzy Pękala przekazał zebrany, a na ich ręce aktywowi partyjnemu, najlepsze życzenia z okazji nowego 1965 roku, od Sekretariatu i Egzekutywy KW. W imieniu przedstawicieli wszystkich instancji terenowych przemawiał i sekretarz KP w Tarnowie tow. Mieczysław Hebdak.

W spotkaniu uczestniczył również Sekretariat KKM z tow. Andrzejem Kurzem.

W części artystycznej wystąpił artyści scen krakowskich. (—)

Najkrocej

(p) Na Bałtyku po kilkudniowym sztormie jest już spokojnie. W związku z poprawą pogody jednostki polskiego ratownictwa okrętowego „Muszla” i „R-3” z Wybrzeża Gdańskiego przeprowadziły pomyślnie pierwszą w br. akcję ratowniczą. Scągnęły one z młelnicy koło cypla Hełckiego uwiecznioną prawie na samej plaży od 4 dni kuter „Hel 84” należący do przedsiębiorstwa rybactwa „Koga”.

Z okazji święta narodowego Unii Birmańskiej przy padającym w dniu 4 bm. przewodniczący Rady Państwa Edward Ciesielski wystosował depesze gratulacyjne do prezydenta i premiera Republiki Kongo i przewodniczący Rady Rewolucyjnej Unii Birmańskiej generała Ne Wina.

W niedzielę wyjechała do Moskwy delegacja gospodarcza na czele z przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefanem Jędrzejchowskim, dla przeprowadzenia rozmów na temat współpracy gospodarczej i wymiany towarowej w latach 1966—1970.

Do Brazzaville przybył kubański minister przemysłu Ernesto Guevara. W wywiadzie dla korespondenta Radia Kongijskiego, Ernesto Guevara stwierdził, iż rząd kubański pragnie nawiązać bliższe stosunki z Republiką Kongo.

Jak donoszą z Karaczi (zachodni Pakistan) epidemia czarnej ospy spowodowała tu śmierć 15 osób. Prasa informuje, iż utworzono w mieście specjalne punkty, gdzie przeprowadza się szczepienia ludności.

Do stolicy Kamerunu, Jaunde przybyła w niedzielę delegacja Wszechzwiązkowej Izby Handlowej ZSRR z zastępcą przewodniczącego Prezydium Wszechzwiązkowej Izby Handlowej W. A. Władimirem na czele. Delegacja prowadziła rozmowy z kołami gospodarczymi Kamerunu w sprawie dalszego rozszerzenia handlu między obu krajami.

O 10 do 16 proc. wzrosła w roku 1964 w porównaniu z rokiem poprzednim liczba śmiertelnych ofiar w wypadkach drogowych w krajach u przemysłowych świata. W Europie tragiczny ten rekord przypała w roku 1964 Republice Federalnej. Na jej autostradach najwięcej ludzi poniosło śmierć. Z ogłoszonych tu danych statystycznych wynika że w ciągu pierwszych 3 miesięcy ub. r. w wypadkach drogowych poniosło śmierć 11.599 osób.

Czterech zabitych i 3 tysiące bezdomnych — oto rezultaty powodzi, która nawiedziła Tunezję. Minister obrony Ledgham stwierdził, że powódź przyniosła również poważne straty materialne, dokonując spustoszenia zwłaszcza wśród bydła.

Jak donoszą z Kuwejt, został tam sformowany nowy rząd, na czele którego stanął szejk Sabah az Salim as Sabah. W skład nowego rządu wchodzi 14 ministrów.



SOBOTA 9. I. 1965 R.

Godz. 9.55: Program dla szkół: Geografia dla kl. VI pt. „Dolny Śląsk”...

Szósty rok rewolucji — rokiem doskonałym

Przemówienie Fidela Castro na wiecu w Hawanie

HAWANA (PAP)

W sobotę, 2 stycznia pierwszy sekretarz Krajowego Kierownictwa Zjednoczonej Partii Rewolucji Socjalistycznej i premier rewolucyjnego rządu Kuby, Fidel Castro...

NIEDZIELA 10. I. 1965 R.

Godz. 12.00: „Skarby Galerii Treściakowskiej”. Program z Meksykiem...

Na uroczystości obchodów szóstego rocznicy zwycięstwa rewolucji kubańskiej przybyło przeszło 30 delegacji zagranicznych...

Omawiając następnie problemy związane z sytuacją międzynarodową, Fidel Castro wyznaczył nadzieje imperialistów na to, że w imię poprawy stosunków ze Stanami Zjednoczonymi...

Po defiladzie wojskowej odbył się wiec, na którym wygłosił przemówienie Fidel Castro.

Możemy ocenić szósty rok rewolucji — powiedział on — jako rok doskonały. Premier Kuby stwierdził, że w roku ubiegłym osiągnęli znaczne sukcesy w dziedzinie organizacji pracy...

Jeśli chodzi o produkcję cukru na Kubie, Fidel Castro wyraził przekonanie, iż Kuba produkować będzie znacznie więcej cukru niż w roku minionym.

W pewnym stopniu Kuba nadal jest uzależniona od cen cukru na rynku światowym, jednakże równocześnie sprzeda ona znaczną część swego cukru krajom socjalistycznym...

Wiele uwagi premier Fidel Castro poświęcił w swym przemówieniu walce z biurokracją. Wskazał on na konieczność redukcji personelu urzędów...

W zakończeniu swego przemówienia Fidel Castro oświadczył, iż nowy rok postanowiono nazwać „rokiem rolnictwa”.

W imieniu Krajowego Kierownictwa Zjednoczonej Partii Rewolucji Socjalistycznej i rządu rewolucyjnego Fidela Castro życzył wszystkim ludzłom pracy na Kubie sukcesów w nowym roku.

WTOREK 5. I. 1965 R.

Godz. 16.30: „Aktualności” — magazyn informacyjny. 17.00: Wiadomości dziennika telewizyjnego...

ŚRODA 6. I. 1965 R.

Godz. 10.00: „Szczęściarz” — film telewizyjny produkcji angielskiej. 10.55: „Aktualności” — magazyn informacyjny...

CZWARTEK 7. I. 1965 R.

Godz. 11.50: Program dla szkół: Język polski dla klas XI — „Człowiek i społeczeństwo”...

PIĄTEK 8. I. 1965 R.

11.55: Program dla szkół: Historia — „Opiekunowie zwierzątami”...

WYBORY W NIGERII

W Nigerii doszło do poważnych konfliktów między najsilniejszymi partiami politycznymi tego kraju...

Na zdjęciu poleca atakujące zwolenników bokkutu wyborów na ulicy Lagos — stolicy Nigerii.



Kolejne zamachy stanu w Saigonie nie wpływają bynajmniej na sytuację na frontach wojny domowej. Amerykanie i ich marionetki...

PRZEGLĄD CZASOPISM

I tak ukroczylimy w naszych przeglądach czasopism w nowy rok 1965. Możemy powiedzieć, że rubryka nasza obejmowała te tytuły, które cieszą się zarówno największym powodzeniem czytelników...

Rumunia rediwiva

Pierwszy tegoroczny numer „Dookoła Świata” przynosi pierwszy odcinek reportażu Wojciecha Giełżyńskiego z Rumunii...

W poszukiwaniu metody

artykuł Andrzeja Werbiana. Autor podaje, że budżet państwa na rok 1965 przeznaczony na oświatę i wychowanie...

Noworoczne „Szpilki”

— przyniosła nowe „Zmyslenia” Wiesława Brudzińskiego (wydał on zbiór o wycieczkach w „Iskrach”)...

„Z mojego obserwatorium”

— pod takim tytułem od lat już „Życie Literackie” zamieszcza ciekawe felietony autor kryjący się pod kryptonimem W. M. Oto co można tam przeczytać...

Syria upaństwowiła 107 towarzystw akcyjnych

Jak donosi z Damaszku Syria upaństwowiła 107 towarzystw akcyjnych, w tym firmy włókiennicze, cukrownie, fabryki materiałów budowlanych...

Komunikat MO

Organ Milicji Obywatelskiej poszukują:

SARAGAT: Pokój najwyższym dobrem wszystkich krajów

Prezydent Włoch, Saragat, w orędziu noworocznym ogłoszonym w sobotę przez prasę włoską stwierdza, że wydarzenia 1964 roku budzą „wiarę i nadzieję”.

Liu Szao-tsi wybrany ponownie przewodniczącym ChRL

Jak donosi Agencja Nowych Chin, Liu Szao-tsi został ponownie wybrany przewodniczącym Chińskiej Republiki Ludowej...

ZSRR i Francja — członkami komisji praw człowieka

Od 1 stycznia Związek Radziecki i Francja są członkami komisji praw człowieka na okres trzech lat...

Franciszek Wawryniuk

W dniu 1 stycznia 1965 r. zmarł nagle w wieku lat 52 tow. Franciszek WAWRYNIUK

Wieloletni kierownik handlowy i sekretarz POP PZPR b. Lanckoroński Wytwórni Wina w Katowici Zbrzydowskiej.

W Zmarłym tracimy ofiarnego i zasłużonego pracownika oraz nieodżałowanego Kolegę i Towarzysza.

W dniu 1 stycznia 1965 r. zmarła w wieku 35 lat Koledzka Jadwiga Niedośpiał

zawieszona i długoletni pracownik Zjednoczenia Przemysłu Wapienniczego i Gipsowego.

W Zmarłej tracimy nieodżałowaną Koleżankę i współpracownicę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 stycznia br. o godz. 12, na cmentarzu Salwatorskim.

W dniu 1 stycznia 1965 r. zmarła w wieku 35 lat Koledzka Jadwiga Niedośpiał

zawieszona i długoletni pracownik Zjednoczenia Przemysłu Wapienniczego i Gipsowego.

W Zmarłej tracimy nieodżałowaną Koleżankę i współpracownicę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 stycznia br. o godz. 12, na cmentarzu Salwatorskim.

Nasz komentarz

Noworoczny szok

Powrócić mi wypada jeszcze raz do tematu noworocznych życzeń. Wtedy, kiedy w wielu stolicach sternicy nau państwowych składali oświadczenia wyrażające nadzieję i wiarę na umocnienie pozycji pokoju i współistnienia w nowym 1965 roku...

Argumentem przemawiającym za tego rodzaju koncepcją polityczną Zachodu, rządy być powinny przeprowadzone przez ministra spraw zagranicznych Schrodera i innych polityków zachodniemieckich...

Nasz komentarz

Noworoczny szok

Oświadczenie to najwyraźniej zastąpiło, a nawet zaszkodziło polityków zachodniemieckich. Tak przekreślił dla Bonn otwartość, nie oczekiwaną. W stolicy Niemiec Zachodnich oświadczenie to interpretowane jest w sposób jednoznaczny...

Przewidywać można, że na tym nie może dojść do poważnych rozbieżności między Bonn a Waszyngtonem. Bońskie kółka polityczne wstrząśnięte waszyngtońskim oświadczeniem otrzymały jeszcze jeden cios. Za pośrednictwem rozgłośni „Radio Monte Carlo”, przewodniczący parlamentarnej komisji spraw zagranicznych Francuskiego Zgromadzenia Narodowego Maurice Schumann wyraził zdanie, że „uznanie istniejących obecnie granic niemieckich oraz wyreczenie się przez NRF dążeń do posiadania broni atomowej, powinno być warunkiem zjednoczenia Niemiec”...

FRANCISZEK KSIĘŻARZYK DROGA W OGNIU

Rozmieszony tymi mało zręcznymi namowami, powiedziałem im, że nie postępują zbyt solidarnie wobec swych kolegów z innych rejonów. — Dlaczego? — zainteresował się podoficer. — Bo jeśli tam przyjadę, wasi koledzy będą mieli taki sam kłopot, jaki teraz wy ze mną macie. Zanderam skrzywił się i popatrzył na mnie spode łba. Po chwili milczenia wyciągnął z teki jakiś kwestionariusz i przystąpił do formalnego przesłuchania. Co mam zamiar robić, gdzie będę mieszkał, z czego będę żył — takie i tym podobne pytania zadawano mi przez ładną kilkadziesiąt minut. Staralem się odpowiadać na nie najkrócej, niemniej Zanderam zdolał sporządzić z mych lakonicznych zdań trzystronicowy protokół. Byłem zdziwiony tym pisarskim talentem. — Teraz podpisz ten protokół — zwrócił się do mnie, strojąc twarz w szczególnie sroga minę. — Chciałbym go najpierw przeczytać, jeśli można — odczekałem się grzecznie. — To zbędne, są tu tylko twoje odpowiedzi — oświadczył podoficer. Ponieważ nadal zachowałem sceptyczny stosunek do protokołu, odczytał mi raptem parę ostatnich zdań. Oczywiście protokół podpisać w takich warunkach nie mogłem, co Zanderamowi, pamiętam, bardzo zdenerwowało. Odczodząc wreszcie, polecieli mi okresowo melkować się w komisariacie oraz zgłaszanie wszystkich wyjazdów w inne rewiwy policyjne. Zastosowałem się do tych nakazów, szczególnie do drugiego. Pod pozorem poszukiwania pracy uzyskałem zezwolenie na wyjazd do okregowego miasta Ales, gdzie nawiązałem kontakt z tamtejszym komitetem pomocy walczącej Hiszpanii. Wkrótce wziąłem udział w nielegalnej działalności, polegającej przede wszystkim na uświadomianiu społeczeństwa o grożącym niebezpieczeń-

stwie rozpetania przez faszyzm nowej wojny światowej. Kontynuowaliśmy także akcję na rzecz republiki hiszpańskiej, a gdy republika ostatecznie uległa, nieśliśmy pomoc tym wszystkim żołnierzom, którym udało się przedostać na teren Francji. Gdy hitlerowskie Niemcy zagarnęły całą Czechosłowację i wysunęły swe agresywne żądania wobec Polski, stało się jasne, że wojna wisi na włosku. Hitler nie wahał się przed niczym, a rządy Francji i Anglii szły mu doprawdy na rękę, pragnąc skierować jego ekspansję na wschód. Wyjaśnienie francuskiemu społeczeństwu całej grozy sytuacji stało się konieczne tym bardziej, że siły reakcji, w pierwszym rzędzie francuskie elementy faszystyczne, robiły wszystko, aby rozbroić moralnie naród. Odpowiadało to jak najbardziej tendencjom rządu, delektemu od chęci udzielenia pomocy zagrożonej Polsce, o czym zresztą Hitler doskonale wiedział i co ostatecznie zaważyło na jego decyzji rozpoczęcia działań wojennych w dniu 1 września 1939 roku. Komunistyczna Partia Francji była jedyną siłą polityczną, która przeciwstawiała się szeregowi pacyfistycznych i defetystycznych nastrojów, wskazując na konieczność zdecydowanego przeciwstawienia się hitleryzmowi. Niestety, mimo jej ogromnych wysiłków reakcyjna prohitlerowska propaganda uzyskała przewagę. Francja nie chciała walczyć i dowiodły tego już pierwsze tygodnie wojny. O rozcięciu najazdu hitlerowskiego na Polskę dowiedziałem się z porannych komunikatów radiowych w dniu 1 września. Jakkolwiek wszystko wskazywało już zwyciężyć na to, że wojna wisi na włosku, wiadomość wstrząsnęła mną. Pracowałem wówczas szsonowo przy kopaniu rowów kanalizacyjnych w sąsiedniej gminie, której merem był stary francuski komunista. Robił, co mógł, dla uczestników

MIEDZY USTAWA a IDEA

Inżynier C. jest pracownikiem Zakładów Wapienniczych w Czatkowicach, powiat Chrzanów. W styczniu ub. roku rozpoczął naukę na 2-letnim rocznym Studium Zarządzania i Gospodarowania w Przemyśle w Katowicach. Na Studium skierował go zakład pracy, celem uzupełnienia kwalifikacji w dziedzinie ekonomii. Decyzja przynosiąca zaszczyt nie tylko pracownikowi, ale i pracodawcy. Jak wiadomo jednak, studia zaoczne mają m. in. to do siebie, że ich słuchacz musi od czasu do czasu wsiąść „w pociąg” i przejechać do kilkadziesiąt kilometrów, po to, żeby skonsultować się z wykładowcą, zdać egzamin, czy odbyć pewne obowiązujące ćwiczenia. Ponieważ, bez względu na cel podróży, każdy obywatel musi płacić za korzystanie z usług PKP, inż. C. za wszystkie przejazdy do Katowic i z powrotem płacił złotymi polskimi. Zakład pracy sumiennie zwracał mu owe złotówki, zobowiązany do tych świadczeń raz dlatego, że sam polecił mu studiować, a dwa, bo jest to właśnie jedna z form pomocy, jaką państwo uchwalilo na beneficjusz pracujących zawodowo i studiujących. Sprawa podróży i zwrot delegacji odbywała się więc bez zakłóceń. Alifci we wrześniu br. skończyła się. Definitywnie.

Szykany? Nie. Nic z tych rzeczy. Przepisy — tylko przepisy.

5 sierpnia br. do Zakładów w Czatkowicach przyszło pismo z Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego z dn. 25 maja ub. r. (1) dotyczące zasad pomocy finansowej pracownikom uczącym się na kursach i studiach,

choćby tylko zainteresowała owa sprzeczność? Dlaczego? Dlaczego tak łatwo przyjęto i zaaprobowano instrukcję zobowiązującą ich pracownika ezansy pomocy materialnej? Dlaczego nikt nie zadał sobie trudu przesłędzenia tych sprzeczności i wyszukania możliwości innej interpretacji.

Drobna historia? Te marne kilkadziesiąt złotych w całomiesięcznym budżecie inżyniera... Czy nie rozdmuchujemy problemu?

A jakże, rozdmuchujemy, owszem rozdmuchujemy! Nie chodzi o budżet i o prywatne wydatki inżyniera C. Sposób, zasada — oto co wymaga w tym wypadku krytyki i obrony. Być może nasz Czytelnik wyjaśni już w zakładzie do końca sprawę swych rozszar. Być może doszedł do korzystnego dla siebie porozumienia z księgowością. Byłby to fakt miły, ale zgola uboczny. Aktualny pozostaje sam problem — przyczyn i warunków, w którym tak łatwo rodzą się tego typu konflikty. Obojętnie — wielkie czy małe. Rodzaj jest bez znaczenia. Wszystkie one bowiem, te drobne i te zasadnicze, godzą w autorytet idei, która propaguje jedną z najistotniejszych wartości społecznych.

M. SZELINGOWSKA

Od dłuższego czasu głośny jest na terenie kraju ekspertyza Bielska-Białej, wprowadzająca w życie zasadę koordynacji poziomej, umożliwiającej lepsze wykorzystanie zdolności produkcyjnej zakładów.

Dowodem tego jak wielką wagę przywiązuje nasza partia do tego typu działalności społeczno-gospodarczej, jest uchwała II Plenum KC PZPR, zalecająca poszukiwanie nowych dróg dla rozwiązania podstawowych problemów naszej gospodarki narodowej, IV Zjazd naszej partii i jeszcze przedmiot szeroka dyskusja przedjazdowa wywołali i w naszej, podgórskiej organizacji szeroka inicjatywa społeczna.

W Podgórzu dość wcześnie zainteresowano się problemem koordynacji, sledzono z żywym zainteresowaniem ekspertyzę Bielska i innych ośrodków w kraju.

W Podgórzu — robotniczej dzielnicy Krakowa, posiadającej wyrobiony aktywno polityczno-gospodarczy, bazującej na wielu różnorodnych branżach i różnych pod względem wielkości zakładów odczuwano potrzebę szukania rezerwy produkcyjnych, możliwości u-



Słuchacze różnej szkoły relnicznych mechanizatorów otwartej przy Technikum Rolniczym w Wolowie (woj. wrocławskie) uczą się jazdy na ciągniku. CAF-fot. Wołoszczyk

SOBOTA i NIEDZIELA w Krakowie

Myśliwi wyjechali za miasto

We wczesnych godzinach porannych ubiegłej niedzieli można było spotkać na ulicach wielu mężczyzn „uzbrojonych” w broń myśliwską. To krakowianie, entuzjastycznie się sportem łowieckim, wyruszyli na przedostatnie w tym roku odstwały i odłowy zajęcy. Jeśli w Krakowie pogoda nie dopisła to natomiast w „terenach” zima w całej pełni. Pola pokryte śniegiem a w takim wypadku zajęcy tropią jak na dielni. Sami się zresztą o tym przekonałmy uczestnicząc w wyprawie członków koła łowieckiego przy Zarządzie Lasów Państwowych. Myśliwi z „Lasu” polecałi w rejon Książ Wielkiego pow. miechowski gdzie orzadeli odłowy żywych zajęcy. Złapano w sieci kilkadziesiąt szaraków które wymienimy we Francji na brzoźca, dolarowa moneta. Takie łowy to korzystny dla państwa i niemala atrakcja dla myśliwych.

Spokojna niedziela

Pierwsza w tym roku niedziela miała spokojny przebieg. Ani pogotowie ratunkowe, ani też oficer dyżurny KM MO nie mieli nam wiele do powiedzenia. Spokój, cisza, prawdziwy niedzielny wypoczynek przepłataną spotkaniami w gronie rodziny lub znajomych. Sprawila to w poważnej mierze nie zbyt atrakcyjna aura i zima. Nie też dlatego, że krakowianie woleli posiedzieć w domu, oglądając program telewizyjny lub czytając interesującą ich lekturę.

Spory ruch zaobserwowaliśmy natomiast na krakowskim szlaku turystycznym gdzie do szlągaczy korzystało setki młodzieży. Można powiedzieć, iż użycielstwo przyjęło się w naszym mieście, zyskując tysiące entuzjastów. Przede wszystkim wśród młodzieży. Przyjemny sport i przyjemna przyroda.

Dzieciacy karnawał

W noc sylwestrową tegoż roku karnawał zapoczątkowali dorobki krakowianie. Natomiast w ub. sobotę i niedzielę inaugurowali swój karnawał krakowianie poniedziałku. W wielu zakładach pracy, domach kultury i świetlicach odbywały się bowiem zabawy noworoczne dla dzieci organizowane przez przedsiebiorstwa lub świetlice środowiskowe. Nastrój na tych zabawach nie gorzsy niż na balach dla dorosłych a nowoczesne tańce dominowały. Podobne zabawy odbywały się będą w ciągu następných dni. Młodzież ma swoje prawa.

W kilku wierszach

● Bardzo narszali krakowscy kierowcy na stan nawierzchni podmiejskich szos i ulic. Nie posypane piaskiem, pełne zlodowacialego śniegu i bardzo śliskie nawierzchnie stwarzają niebezpieczeństwo dla życia kierowców oraz pasażerów. (JOK)

Pierwsze kontakty kolektywów zakładowych członków ROG wykazały, że kierunki współpracy mogą być różnorodne i że wiele może być form działania.

Postanowiono jednak i chybaj słuźnie, że do czasu wypracowania właściwych metod pracy, należy ograniczyć się do kilku zagadnień. Wybrano

W zakresie szkolenia rozważana jest sprawa organizacji wspólnej szkoły międzyzakładowej kształcącej młodzież w podstawowych dla zakładów zawodach.

Przykład przedstawiony wyżej potwierdził w całej rozciągłości, że kierunki jakie obrałiśmy są słuszne i mamy wszelkie dane ku temu, by prace w zakresie rozszerzyć.

Chemy, by podobne ośrodki gospodarcze powstały w innych rejonach naszej dzielnicy.

Nie chcemy się jednak ograniczać w naszym działaniu tylko do naszej dzielnicy uważając, że w wielu dziedzinach możemy współpracować z zakładami innych dzielnic.

W Podgórzu widzimy potrzebę koordynacji w wielu dziedzinach. Interesuje nas przede wszystkim w zakresie inwestycji i związana z nimi problematyka.

W dzielnicy naszej, w rejonie Piaszowa powstać ma wiele zakładów o charakterze usługowym jak np. bazy transportu, magazyny i inne. Stąd chyba wyłania się podstawowy problem koordynacji w zakresie wspólnej budowy i wykorzystania z bocznic kolejowych, magazynów branżowych, ciepłowni, czy uzbrojenia terenu.

Doświadczenia naszej dzielnicowej organizacji potwierdzają, że nie są to sprawy proste ani łatwe, ale uważamy, że warto się uważy.

Zdaniem naszym istnieje potrzeba koordynacji prac nie tylko na szczeblu dzielnicy. Uważamy, że należy pomyśleć o zorganizowaniu miejskiego ośrodka, który działając przy Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego, umożliwiby koordynację w zakresie nowych inwestycji, wpłynął na obniżkę kosztów tych inwestycji i terminy realizacji.

Zdajac sobie sprawę z tego, że poruszylimy tylko niektóre zagadnienia tego tak skomplikowanego problemu, sądzimy, że zainteresujemy nim innych, a „Gazeta Krakowska” będzie inicjatorem dalszej dyskusji w tej dziedzinie.

JAN MARZEC
I sekr. KD PZPR Podgórze

Początki koordynacji poziomej w Podgórzu

Szczególnym zainteresowaniem objęto urzędzenia unikalne, znajdujące się na terenie dzielnicy — duże obrabiarki do obróbki metali, maszyny specjalne np. szlifierni do wałów korbowych, docieraczki, obrabiarki do kół zębatach.

Dyskusje jakie prowadziliśmy z kierownictwem zakładów pracy, sugestie odnośnie możliwości lepszego wykorzystania rezerwy, wykazały, że istnieje z drugiej strony szereg istotnych spraw ograniczających to działanie.

Dominował argument, że ograniczanie w zakresie funduszu plac, nieobejmowanie dodatkowych usług planem produkcji, nie sprzyjają rozwijaniu form kooperacji między zakładami.

Ale myśl raz zrzucona zaczęła dawać owoce. Po konsultacjach w Komitecie Dzielnicowym zrodziła się koncepcja rozpoczęcia prac w zakresie koordynacji poziomej w zakładach naszej dzielnicy.

W zakładach mieszczących się przy ul. Portowej, a to: Zakładach Remontu Maszyn Budowlanych nr 6, Krak. Stoczni Rzemieślniczej, Bazie Sprężu Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnoinżynieryjnego oraz Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robót Kolejowych dojrzała myśl wspólnego działania gospodarczego.

Już w kwietniu 1964 r. przystąpiono do prac nad ustaleniem właściwych form współpracy. W wyniku prac wstępnych w połowie maja powstał „Rejonowy Ośrodek Gospodarczy” — ROG, organizacja opiekująca się działalnością na zatwierdzonym przez członków założycieli statucie, którego istotnymi cechami są: dobroć i wolność zrzeszenia, możliwość rozszerzenia współpracy na innych zakładach, swoboda w przystępowaniu do akcji podejmowanych przez ROG, a więc nieograniczenie samodzielności przedsiębiorstw, możliwość podejmowania zamierzeń przez dowolną ilość członków.



Z WDRÓWEK PO KRAJU Na wyciągu w Karpaczu. Fot. Marlan Mielcarski

FRANCISZEK KSIĘŻARCZYK DROGA W OGNIU

wojny w Hiszpanii, gdy tylko potrafił dać nam też pracę, to znaczy chleb.

Tego dnia nie rozpoczęliśmy pracy tak jak zwykle. Zebrałiśmy się w grupie, komentując z ożywieniem sytuację. Wkrótce zebrała się wokół nas chyba setka okolicznych mieszkańców, włączając się w dyskusję. Zasympowano nas pytaniami, mieliśmy widoczny autorytet wśród miejscowej ludności. Pytania dotyczyły i samej Polski i dalszego przebiegu wydarzeń wojennych. Dokąd pójdzie Hitler, do czego w ogóle dąży, co zamierza osiągnąć? Wszelkimi było wiadomo, że nie tylko z Polska zaczyna się wojna, że nie o Polskę tylko chodzi hitlerowski Niemcom. Charakterystyczne było, że większość wypowiedziących się przepowiadała szybkie uderzenie Hitlera na Związek Radziecki. Byli jednak i tacy, którzy wskazywali uzarumienie Francji jako kolejny cel Niemiec.

Trudno było rozprawiać o szczegółach, żaden polityk, nie wyłączając Hitlera, nie mógł przewidzieć biegu najbliższych wydarzeń. W ważnych wypowiedziach staradżym się koncentrować wokół sprawy zasadniczej: bezkompromisowej, śmiałej i uśmiejątej walki przeciwko faszystyzmowi. Operowaliśmy tak niedawnym przykładem Hiszpanii. Gdyby wszystkie prawdziwie demokratyczne siły świata wsparły demokrację, Hiszpania zostałaby z pewnością uratowana. Tymczasem oparowało ją faszystowski barbarzyństwo. Grozi ono dziś całemu już światu.

Faszystom nie można pokonać ustępstwami, nie można go pokonać prośbami o litość — mówiliśmy — trzeba z nim walczyć tak długo, aby go zniszczyć.

Z satysfakcją stwierdzaliśmy, że nasze wyody trafiają do przekonania słuchających nas.

Najazd Hitlera na Polskę odbił się wśród polskich emigrantów bardzo silnym echem. Nadzieje na przeciwwstawienie się polskiej armii hitlerowcom rozwiły się jednak



POLSKI BURAK I ZIEMNIAK

W Polsce uprawia się 450 tys. ha buraków cukrowych, zajmujemy w tej dziedzinie 11 miejsce w świecie po Związku Radzieckim. Jesteśmy też po tegą ziemniaczana. Ziemiaki zajmują około 2,8 mln ha, czyli najwięcej po ZSRR i Chinach. Zrzeszonych plantatorów ziemniaka mamy ponad 3 miliony, a buraka cukrowego — 720 tys. plantatorów.

ULGI Z GRUNTÓW SŁABYCH

Z nowym rokiem rozszerzono ulgi stosowane przy gruntach zakamufikowanych pod zalesienia. Dotychczas istniało tylko upoważnienie ministra finansów do stosowania obniżki podatku gruntowego do 25 zł z ha w latach 1965-1967 z wyjątkami gruntów, a nie zalesionych (bez winy rolniczej). Wydział skupu Prez. PRN lub biura gromadzkie obecnie otrzymały upoważnienia do stosowania ulgi także w dostawach obowiązkowych z gruntów zakamufikowanych do zalesienia. Warto zapoznać się z nowymi przepisami.

ROSNĄ CIŁOSKIE OSZCZĘDNOŚCI

Już 182 tysiące krakowskich rolników jest członkami kas SOP (Spółdzielczości Oszczędniow-Pożyczkowej). Oszczędzają więc prawie co drugi właściciel gospodarstwa. Wkładem w ub. roku wzrosły o dalsze 80 mln zł i udzielono o około 30 mln więcej kredytów.



Teatr Y

ROZMAITOŚCI: Ania z Zielonogórz — 17, RAPSODYCZNY: Królowa Marysielka — 19,15, MUZYCZNY (Teatr Słowackiego) — Hagib — Harnasie — 19,15.

Kino

APOLLO: „Madame Sans Gene” (fr.-wl. 16 lat) — godz. 15,45, 18, 20,15. CHEMIK: „Prawo i pięść” (pol. 16 lat) — 17, 19. DOM ZOLNIERZA: „Złoto Rzymu” (wl. 16 lat) — 15,45, 18, 20,15. ISKIERKA — nieczynne. MELODIA: „Moby Dick” (USA, 16 lat) — 15,45, 18, 20,15. MASKOTKA: „Córka gejszy” (kon. 14 lat) — 15,30, 17,30, 19,30. MINIATURA: „Chwila wspomnień nr 1, nr 2” — 14, 16, program dla dzieci — 15, „Diabeł morski” (radz. 12 lat) — 17, 19. MIKRO: „Chemy się bawie” (ang. 12 lat) — godz. 15,30, 18, 20,15 — MELODIA GWARDIA: „Powiernik pań” (franc. 12 lat) — 15,30, 18,30, 17,45. — ROTUNDA: Nagle ostrze” (ang. 16 lat) — 16, 18, 20. SZUKA: „Skłócenie z życiem” (USA, 16 lat) — 15,30, 18, 20,15. TĘCZA: „Biały kiel” (radz. 12 lat) — 17, 19. UCIECHA: „Królowa Krystyna” (USA, 16 lat) — 15,45, 18, 20,15. WANDA: „Rece nad miastem” (wl. 16 lat) — 15,45, 18, 20,15. WARSZAWA: „Panienka z ołenka” (pol. 12 lat) — 16, 19. WISLA: „Kupiem tate” (radz. 12 lat) — 16, 18, 20. — WOLNOSC: „Pierwszy dzień wolności” (pol. 16 lat) — 15,45, 18, 20,15. WRZOS: „Przeżyłmy to jeszcze raz” (pol. 8 lat) — 15,45, 18, 20,15. WIEDZA: zestaw filmów oświatowych — 18. ZDROWIE: ZUCH — nieczynne. ZWIAZKOWIEC: „Na tropie poljejanów” (ang. 16 lat) — 17, 19.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT: „Z powodu kobiety” (fr. 16 lat) — 15,45, 18, 20,15. Mała sala SWITU: „Montparnasse 1919” (fr. 18 lat) — 15, 17, 19. SWIATOWID: „Ten wstrząsny celnik” (fr. 16 lat) — 15,45, 18, 20,15. Mała sala SWIATOWIDA: „Cudotwórca” (USA, 16 lat) — 15, 17,15, 19,20. SPINKS: „Trzynastego nocny” (bułg. 14 lat) — godz. 16, 18, 20.

Teatr Y

ROZMAITOŚCI: Ania z Zielonogórz — 17, RAPSODYCZNY: Królowa Marysielka — 19,15, MUZYCZNY (Teatr Słowackiego) — Hagib — Harnasie — 19,15.

Kino

APOLLO: „Madame Sans Gene” (fr.-wl. 16 lat) — godz. 15,45, 18, 20,15. CHEMIK: „Prawo i pięść” (pol. 16 lat) — 17, 19. DOM ZOLNIERZA: „Złoto Rzymu” (wl. 16 lat) — 15,45, 18, 20,15. ISKIERKA — nieczynne. MELODIA: „Moby Dick” (USA, 16 lat) — 15,45, 18, 20,15. MASKOTKA: „Córka gejszy” (kon. 14 lat) — 15,30, 17,30, 19,30. MINIATURA: „Chwila wspomnień nr 1, nr 2” — 14, 16, program dla dzieci — 15, „Diabeł morski” (radz. 12 lat) — 17, 19. MIKRO: „Chemy się bawie” (ang. 12 lat) — godz. 15,30, 18, 20,15 — MELODIA GWARDIA: „Powiernik pań” (franc. 12 lat) — 15,30, 18,30, 17,45. — ROTUNDA: Nagle ostrze” (ang. 16 lat) — 16, 18, 20. SZUKA: „Skłócenie z życiem” (USA, 16 lat) — 15,30, 18, 20,15. TĘCZA: „Biały kiel” (radz. 12 lat) — 17, 19. UCIECHA: „Królowa Krystyna” (USA, 16 lat) — 15,45, 18, 20,15. WANDA: „Rece nad miastem” (wl. 16 lat) — 15,45, 18, 20,15. WARSZAWA: „Panienka z ołenka” (pol. 12 lat) — 16, 19. WISLA: „Kupiem tate” (radz. 12 lat) — 16, 18, 20. — WOLNOSC: „Pierwszy dzień wolności” (pol. 16 lat) — 15,45, 18, 20,15. WRZOS: „Przeżyłmy to jeszcze raz” (pol. 8 lat) — 15,45, 18, 20,15. WIEDZA: zestaw filmów oświatowych — 18. ZDROWIE: ZUCH — nieczynne. ZWIAZKOWIEC: „Na tropie poljejanów” (ang. 16 lat) — 17, 19.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT: „Z powodu kobiety” (fr. 16 lat) — 15,45, 18, 20,15. Mała sala SWITU: „Montparnasse 1919” (fr. 18 lat) — 15, 17, 19. SWIATOWID: „Ten wstrząsny celnik” (fr. 16 lat) — 15,45, 18, 20,15. Mała sala SWIATOWIDA: „Cudotwórca” (USA, 16 lat) — 15, 17,15, 19,20. SPINKS: „Trzynastego nocny” (bułg. 14 lat) — godz. 16, 18, 20.

W Nowym Targu 6:1, w Katowicach 3:2

Dwa zwycięstwa hokeistów Polski

Polska - Norwegia 6:1

NOWY TARG (obsl. wł.) - Obyło się tu w sobotę międzynarodowe spotkanie w hokeju na lodzie, pomiędzy zespołami Polski i Norwegii. Mecz wywołał wielkie zainteresowanie. Wygrali Polacy 6:1 (3:0, 1:0, 2:1). Zespół Polski zademonstrował dobre wyszkolenie techniczne, dobre opanowanie jazdy na łyżwach oraz pomyslową, szybką grę. Pojedynkę rozpoczęła się od ostrych ataków naszego zespołu. Już w drugiej minucie zdobyliśmy pierwszą bramkę ze strzału Wilceza. Dopinguje to Polaków, którzy z każdą chwilą demonstrują coraz więcej świetnych zagrań. Norwegowie są zaskoczeni szybkością Polaków. W 10 minucie sian meczu 2:0, bramkę zdobywa Kilanowicz, a w trzynastej Białyński podwyższa wynik 3:0. Norwegowie ograniczają się tylko do wypadów.

W rewanżowym, międzypaństwowym meczu hokeja na lodzie, który odbył się 3 bm. w Katowicach, Polska wygrała ponownie z Norwegią, tym razem 3:2 (1:1, 0:1, 2:0). Bramki dla Polski strzelili: Andrzej Fonfara - 2 oraz Szłapa, natomiast dla Norwegii - Thoen i Petersen. Sędziowali: Ludniecki (ZSRR) i Barik (CSRS). Widzów ponad 5 tys.

POLSKA: Wiśniewski, Sitko, Góralczyk, Reguła (Zawada), Szłapa, Karol, Fonfara, Andrzej Fonfara, Gosztyła, Kilanowicz, Wilcezek, Kurek, Frątczak, Stefaniak, Żurawski.

NORWEGIA: Ostensen, Bjerklund, Syversen, Martinson, Bakke, Thoen, Elvenes, Smeijel, Mikkelsen, Johansen, Haagen, Petersen, Soby, Hansen.

Wprawdzie Polacy odnieśli ponowne zwycięstwo, ale tym razem przyszło im ono znacznie trudniej niż w pierwszym meczu. W składzie nastąpiły pewne zmiany, które być może wpłynęły na grę całego zespołu. W pierwszym ataku zagrał młodszy Karol Fonfara, który początkowo siał duże zamieszanie w przedpolu Norwe-

gów, ale w miarę upływu czasu spisywał się coraz słabiej. W efekcie trener naszej drużyny, mer Jeżak, wycofał z gry jego oraz Gosztyłę i Kurka, którzy należeli do najsłabszych zawodników w najlepszych części trzeciej meczu wprowadził do gry wszystkie trzy ataki. Kurek obchodził setny mecz w drużynie narodowej, a jednocześnie był to dla niego ostatni mecz w reprezentacji.

Polacy, mając w „koślach” sobotni mecz z Norwegami, na lodowisku w Katowicach wypadli raczej słabo. Cieżar gry spoczywał na poszczególnych zawodnikach: w pierwszym ataku na Andrzeju Fonfara, w drugim na Kilanowiczu i w trzecim - na Żurawskim. W tej sytuacji, kiedy Polacy na początku trzeciej trójki grali piątką przeciwko czwórce Norwegów, trener Jeżak zdecydował się skompletować atak w składzie: Kilanowicz, Wilcezek, Andrzej Fonfara. Potem jednak, zamiast wrócić do pierwotnych składów ataków, na lodowisku zaczęli polować się coraz to w innym ustawieniu. Polacy zaczęli grać coraz gorzej.



Popitanie kapitańca zespołu Polski i Norwegii przed meczem w Nowym Targu, który zakończył się sukcesem Polski 6:1. Foto Wiesław KSIAŻEK

Saneczkarze zainaugurowali sezon

Saneczkarze rozpoczęli sezon od mistrzostw okręgu krakowskiego, które w sobotę i niedzielę odbyły się w Krynicy. Warunki były dość dobre: niewielki mroz, dużo śniegu i piękna, słońcowa pogoda. W jedyńkach triumfowała Suszczewska z Olisy Kraków przed Gorgoniową z Dunajca (Nowy Sącz). Chmielec z Olisy (Kraków). Dobrze spisali się juniorzy z MKS Krynica, Jagiello, zajmując 6 miejsce. Zawiodła natomiast mistrzyni Europy juniorek, Kawa, z KTH Krynica, która jest jak dotychczas - bez formy.

Dunajca (Nowy Sącz). Dobrze spisała się młodzież. Utalentowany Grzymowski z MKS Krynica zajął 9 miejsce, ale w dwójkach razem ze Śmierczalskim uplasował się na drugiej pozycji za parą Olisy (Kraków) Żukowski-Darasz. W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd do Krynicy najlepszych saneczek z lotych medali olimpijskich Enderleina i Koehlerera. W środę i czwartek z udziałem Niemców odbędą się interesujące międzynarodowe zawody o puchar Krynicy.

Sławni ongiś hokeiści wystąpią w Krakowie

Kraków, kolebka polskiego hokeja, obchodzi w tych dniach 40-lecie działalności Okręgowego Związku Hokejowego i 40-lecia sekcji hokejowej SKS Cracovia.

Z okazji jubileuszu na terenie całego kraju odbyło się wiele imprez sportowych m. in. w Krakowie i Katowicach międzynarodowej turniej. Ostatnią imprezą w ramach uroczystości jubileuszowych będzie mecz obładowy z zespołem Ośrodka Doskonalenia Hokejowego. Mecz odbędzie się dziś na sztucznym lodowisku przy ul. Siedleckiego. Połączony z meczem o mistrzostwo II ligi. Najbardziej interesujące w styczniu będą jednak 2 spotkania o „Puchar Europy”, w których mistrzowskie zespoły koszykówki i mężczyzn Wisły podejmą

Dwa zwycięskie mecze hokeistów Cracovii

Hokeiści Cracovii - lidera II ligi, rozpoczęli II rundę rozgrywek od dwóch cennych zwycięstw odniesionych w Opolu nad tamtejszą Odrą. W sobotę biało-czerwoni pokonali gospodarzy 6:2 (2:0, 2:1, 2:1), wczoraj wygrali z Odrą 7:3 (4:3, 0:3, 3:0).

Strzelcami bramek dla Cracovii w pierwszym meczu byli: J. Siska i Białowski po 2, Piasecki i A. Siska, w niedzielnym spotkaniu: Piasecki i A. Siska po 2, J. Siska, Białowski i Borowiec.

W tych zwycięstwach Cracovia umocniła się na czynie II ligi tabeli, mając już na swym koncie 24 pkt.

ELEKTRO - KTH 0:2 (0:1, 0:0, 0:1)

ELEKTRO - KTH 1:7 (0:2, 1:3, 0:2)

Zjazdowcy wystartowali

W kotle Kasprawego Wierchu rozpoczęło pierwsze w tym sezonie zawody w slalomach gigantach kobiet i mężczyzn. Slalom kobiet liczył 54 slalomem, mężczyźni 62 bramki. Warunki były trudne: słaba widoczność oraz padający śnieg.

W konkurencji kobiet należą do notowań udany po dłuższej chorobie start Barbary Kurkowskiej, która po czterech walce uległa zaledwie o 0,2 sekundy najlepszej naszej slalomistce, Marii Szatkowskiej.

W konkurencji mężczyzn nie udało się pokonać młody i bardzo utalentowany zawodnik Startu Andrzeja Bachleda. Jadąc z bardzo dalekim 40 numerem startowym, kiedy na trasie były już muldy i koleiny, potrafił uzyskać najlepszy czas dnia i zwycięstwo nad całą krajową zwłoką.

Wyniki kobiet: 1. Daniela Szatkowska (Wisła-Gwardia) 1:28,4, 2. Kurkowska Grochowska (WKN Warszawa) 1:28,6, 3. Jarek (WKS) 1:30,4, 4. Szpakowska (AZS) 1:30,8, 5. Białowska (Wisła-Gwardia) 1:30,8.

Mężczyźni: 1. Bachleda (Start) 1:23,8, 2. Trzebińska (Start) 1:24,2, 3. Dzuban (Wisła-Gwardia) 1:24,5, 4. Woyna Orlewicz (Wisła-Gwardia) 1:24,8, 5. Polley (AZS) 1:25,7.

Dziękujemy... za życzenia noworoczne i pozdrowienia, jakie nadesłały do naszej redakcji działacze i kluby sportowe. M. in. trener Bednarz z Hutnika, TS „Wisła”, KS „Prądnicki”, uczestnicy kolonii zimowej TPD z Krakowa, uczestnicy kursów gimnastyki w zakładach pracy oraz piłkarzy ręcznej SKS „Cracovia”.

Pierwsze biegi sztafetowe

W Zakopanem, u stóp szczytu narciarskiej Krokwi, rozegrano wczoraj pierwsze w tym sezonie narciarskie biegi sztafetowe, w których startowały wszystkie najlepsze sztafety biegaczków i biegaczek. Zawody odbyły się w trudnych warunkach, przy nieustannie padającym śniegu. Na starcie stanęło 6 zespołów kobiecych i 18 męskich. Kobiety biegnęły na tradycyjnym dystansie 3x5 km, natomiast mężczyźni na skróconym dystansie 3x10 km.

W gronie kobiet najlepsze przygotowanie do sezonu wykazywały zawodniczki Startu i Wisły-Gwardii. Wśród mężczyzn najlepszy był zawodnik: SNPTT, WKS i AZS-u.

Wyniki biegu sztafetowego kobiet 3x5 km: 1. Start (Lach, Kwak i Biegun) 13:10,2, 2. Wisła-Gwardia (Gut, Lewandowska i Czerniawska) 13:10,8, 3. SNPTT 13:21,3.

Wyniki biegu sztafetowego mężczyzn 3x10 km: 1. SNPTT (Mateja, Staszek, Ryś) 2:07:00,4, 2. WKS (Rubiś, Sobczak, Budny) 2:07:40,0, 3. AZS 2:08:36,1.

Biegunówna znów zwycięża

W Zakopanem odbyły się pierwsze w tym sezonie zimowemu zawody narciarskie w konkurencjach biegowych kobiet, juniorek i juniorek. Na starcie stanęło ponad 100 zawodniczek i zawodników. Podobnie jak w biegu sylwestrowym, wszyscy startowali w swoich grupach równocześnie. Największe zainteresowanie wzbudził bieg kobiecych, w którym po długiej przerwie wystąpiły doskonale niegdysz zawodniczki Józefa Czerniewska oraz Helena Daniel-Lewandowska.

Bieg zakończył się wprawdzie pewnym zwycięstwem Biegunówny przed Budną, ale najwięcej ucieszyła działacza postawa Czerniewskiej.

Hutnicy na nartach

Ruchliwy oddział PTTK w Hucie im. Lenina rozpoczął już akcję zimowych wycieczek w góry dla pracowników kombinatu. Wczoraj powrócił do Krakowa 2 grupy hutników - 1 po szkoleniowym obozie narciarskim w Złatem koło Żywca, druga z wycieczki pod hasłem „Sylwester w górach”. Uczestnicy tej wycieczki spędzili 3 doby - w tym noc sylwestrową - w schronisku na hali Boraczej w Beskidzie Żywieckim. (wb)

Fotografujemy na śniegu

Noworoczny „MT-Swiatowid” wraz z WZF-O rozpoczyna tradycyjny już konkurs fotografii zimowej dla amatorów. Dla amatorów narciarskiej włości zwyciężczynią została pani Józefa Czerniewska z Zakopanem. W konkursie uczestniczyło 150 osób. Zwycięzcy otrzymają nagrody i dyplomy. Termin zgłaszania prac: do 15 lutego. Adres: Kraków, ul. Wesoła 10, redakcja „Sztetka”.

Czy wygrales? P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w Toto-lotku z dnia 3 stycznia 1965 r., na który wpłynęło 9.490.118 zł, zakłady wylosowano następujące numery: 5, 6, 16, 26, 36, 40, dodatkowa 32.

Ruch spartakiadowy ogarnął Kraków

30 grudnia ubiegłego roku odbyło się plenum Krakowskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki poświęcone ocenie działalności w ruchu spartakiadowym w latach 1961-1964. Plenum ustaliło także budżet Komitetu oraz wytyczyło plan pracy na rok 1965.

Zwyczaj na uroczystych plenumach z okazji podsumowania pracy w roku, który przechodzi do historii, nie było mowy o braku, rzadko analizuje się przyczyny złej pracy, rzadko wytyka się błędy. Na ostatnim plenum działacze krakowskiego sportu odbyli od tej zasady. Plenum miało charakter roboczej narady, na której przeanalizowano dotychczasowe osiągnięcia, wytknięto braki, podjęto decyzję w sprawie lepszej organizacji pracy w krakowskich klubach, organizacjach sportowych.

Przewodniczący KKKFiT Józef Marecki w swoim referacie zwrócił szczególną uwagę na ruch spartakiadowy te potężną akcją, jaka w ostatnich 4 latach objęła sportowców Krakowa, wyższe uczelnie, szkoły, zakłady pracy, kluby sportowe i organizacje sportowe.

noszonym w klapie swej marynarki, zauważył na pewno, że w Krakowie w ostatnich latach, coś zaczęło się dziać na boiskach sportowych, w halach, pływalniach. Często ten właśnie kibic, który zajmował kiedyś miejsce na trybunie i głośno wyrażał swoją araabatę albo niezadowolone dla swojego zespołu, niezadowolone dla przeciwników lub sędziów, w ostatnich latach zmieniał często swoją rolę, a cywilne ubranie zamieniał na sportowy dress, biegał, skakał, grał w piłkę nożną czy siatkówkę.

Kroniki prowadzone przez Krakowski Komitet Kultury Fizycznej zanotowały, że w okresie ostatnich 4 lat w różnego rodzaju imprezach spartakiadowych startowało 1.060 tys. uczestników, że systematycznie w sposób zorganizowany uprawia sport ponad 40 tys. mieszkańców naszego miasta. To są cyfry imponujące. Spartakiady, które organizowane były pod hasłami Tysiąclecia Państwa Polskiego umożliwiły szerokim rzeszom młodzi i starszych uprawianie sportu w najszerszym tego słowa pojęciu, pływania, gimnastyki, siatkówki i lekkiej atletyki.

Spartakiady Tysiąclecia miały decydujący wpływ na umasowienie sportu. Z biegiem czasu przekształciły się one w wielki społeczny ruch o niespotykanych dotąd rozmiarach i zasięgu. Dzięki tym imprezom młodzi mogli w najbardziej dogodnych warunkach podnieść swoją fizyczną i polityczną witalność w pozytywny sposób wypelniać swój wolny od nauki czy pracy czas. Dzięki spartakiadom wzrosła aktywność organizacji społecznych, rozszerzyła się baza podstawowych urządzeń sportowych, wzrosła kadra działaczy kultury fizycznej, podniósł się poziom kadry szkoleniowej trenerów, instruktorów,

Szczególnie ważnym osiągnięciem było pozyskanie dla krakowskiego sportu nowej grupy wartościowych działaczy rekrutujących się przeważnie ze środowisk młodzieżowych. Zainteresowanie kulturą fizyczną zakładów pracy, szkół, jest poważnym, drugim osiągnięciem ruchu spartakiadowego. Dzieki spartakiadom można było obalić lansowaną tu i ówdzie teorię o kryzysie w dziedzinie sportu masowego, o braku chętnych do pracy w sporcie ludzi. Spartakiady były prawdziwym wydarzeniem sportowym w życiu Krakowa, były niejako zastrzykiem nowej krwi dla kadry przyszłych sportowców. Stały się doskonałą okazją do wyłonienia wielu utalen-

towanych dziewcząt i chłopców, którzy w przyszłości zasila krakowskie kluby. Te właśnie kluby, które w ostatnim okresie coraz częściej żyją już tylko tradycją dawnych dni sławy.

W ruchu spartakiadowym prym wiodło szkolnictwo; wyższe, średnie i podstawowe. Ilość startujących w szkolnych imprezach spartakiadowych, świetna organizacja zawodów, zapal z jakim młodzież rozgrywała pojedynki i mecze z przeciwnikami - mogły doprawdy imponować. Wielką zasługą w dziele upowszechnienia sportu wśród krakowskiej młodzieży szkolnej ma Kuratorium Okręgu Szkolnego i KKKFiT, które dobrze ze sobą współpracowały. Pomyślnie rozwijała się praca w dziele upowszechnienia i organizacji masowej kultury fizycznej w krakowskich zakładach pracy, a szczególnie zaś w Fabryce Kabli i Hucie im. Lenina, gdzie organizacja imprez stała na najwyższym poziomie i jest wzorem dla wielu zakładów pracy w kraju. Tu z ruchu spartakiadowego stworzyły się zakładowe ligi w ramach

których systematycznie uprawia sport wiele tysięcy pracowników. Czy osiągnięcia o których mówiono na uroczystym plenum zadawalają wszystkich? Oczywiście nie. Działacze Krakowskiego Komitetu zwracali uwagę na pewne nie-

obecny na uroczystym plenum KKKFiT przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa mgr Zbigniew Skolicki tak powiedział: „Mamy w Krakowie ponad 150 tys. młodzieży. Statystyki mówią, że 70 tysięcy może uprawiać sport wycieczkowy i masowy. Dotychczas z liczby tej tylko połowa odwiedza boiska, stadiony i hale sportowe. Niedostatecznie wykorzystywana jest zatem baza sportowa. W ponad 100 szalach jakimi dysponuje Kraków często świecą pustki. Kraków, miasto o wielkich tradycjach żyje już tylko dziś historią dawnych, wspaniałych wyczynów sportowych.

Musimy jak najrychlej przystąpić do działania. Proponuję opracować plan działania na okres najbliższych 3 lat. Musimy sobie jasno powiedzieć, co mamy zrobić. Do działania musimy przystąpić wszyscy już w najbliższych dniach. Liczymy szczególnie na Nową Hutę, miasto młodości, miasto wielkich perspektyw”.

Słowa przewodniczącego mgr Z. Skolickiego przyjęte zostały z dużym aplauzem. domogli, które ograniczały rozwój masowego sportu. Zwracali uwagę na konieczność budowy prostych urządzeń sportowych, na rozszerzenie bazy sportowej w klubach i zakładach pracy. Mówiono wręcz o większym zaangażowaniu, o lepszej organizacji ruchu spartakiadowego, który przekształcił się z jednorazowej akcji w stałą i długofalową pracę zmierzającą do wychowania silnego, sprawnego i zdrowego obywatela Polski Ludowej.

Emil Dawid triumfuje na Dużej Krokwi w Zakopanem

W Zakopanem odbył się w niedzielę pierwszy tej zimy konkurs skoków na Dużej Krokwi. Wywołał on duże zainteresowanie wśród licznych zakopiańskich gości.

Świeży, tępy śnieg utrudniał nabranie szybkości na rozbiegu, to też w pierwszych seriach nie zanotowano zbyt imponujących odległości. Po pierwszej serii skoków prowadził Andrzej Szołtyf, który uzyskał odległość 83,5 m.

W drugiej kolejce Ślązak Dawid w pięknym stylu uzyskał 89,5 m. i to zdecydowało o jego ostatecznym sukcesie.

Najpiękniejszy i najdłuższy skok zawodów oddał 17-letni Józef Kocjan, który wyładował na 92,5 m. Niestety, ten niezwykle utalentowany skoczek nie miał szczęścia w dwóch pierwszych seriach i tylko dlatego zajął dopiero 6-tą lokatę.

Niedzielne skoki nie stały

na najwyższym poziomie, ale należy wziąć pod uwagę to, że był to pierwszy występ naszych skoczków na tak dużym obiekcie.

Postawa skoczków upoważnia jednak do twierdzenia, że w tym roku będziemy przeżywać na naszych skoczniach sporo emocji.

Wyniki: 1) Emil Dawid

(Start-Wisła) 81,5, 89,5, 87,5 - nota 223,8 pkt. 2) Andrzej Szołtyf (AZS) 83,5, 84,0, 84,0 - 218,6. 3) Stefan Przybyła (LZS) 83,0, 81,0, 89,5 - 214,2. 4) W. Bachleda Zarski (Wisła Gw.) 82,5, 84,0, 89,5 - 212,4. 5) Antoni Łaciak (LZS) 82,5, 81,5, 87,0 - 211,6. 6) Józef Kocjan (LZS) 74,0, 80, 92,5 - 207,2.

Sukces polskich skoczków podczas zawodów w Innsbrucku

Bardzo dobrze spisali się dwaj polscy skoczkowie na konkursie w Innsbrucku - trzeciej imprezie turnieju „Czterech skocznik”. Józef Przybyła, będący rekordzistą olimpijskiej skoczni Berg Isel, stoczył pasjonujący pojedynek

ze świetnymi Norwegami Brantzaegiem i Wirkolą.

Komisja sędziowska długo obliczała wyniki trzeciego konkursu turnieju czterech skocznik w Innsbrucku. Ostatecznie Polak Przybyła zajął trzecie miejsce, ustępując o 0,2 pkt lepszemu stylowo Norwegowi Wirkole. Nasz skoczek spisał się jednak świetnie, będąc jednym z głównych bohaterów niedzielnego konkursu. Okazuje się, że na Berg Isel czuje się on świetnie. Rok temu w tej imprezie był również jednym z bohaterów. Do naszego zawodnika wciąż należy rekord olimpijskiej skoczni.

A o oficjalne wyniki konkursu w Innsbrucku: 1) Brantzaeg Norwegia 229,3 (60,5 i 87 m), 2) Wirkola Norwegia 220,1 (58 i 83,5 m), 3) Przybyła Polska 219,9 (60,5 i 85 m), 4) Pukka Finlandia 217,9 (55,5 i 86 m), 5) Motelek CSRS 213,8 (58,5 i 88 m), 6) Krukow ZSRR 213,2 (64 i 88,5 m), 7) Ohmeyer NRF 208,9 (56 i 84,5 m), 8) Engan Norwegia 205,8 (61 i 88 m), 9) Witke Polska 207,5 (56 i 86 m), 10) Antzen Norwegia 205,1 (64,5 i 81,5 m).

Jak widać nowy sezon sportowy zainauguruje w Krakowie kilka ciekawych imprez.

Najbliższe imprezy sportowe

W ostatnich dniach starego roku niewiele działo się w krakowskich obiektach sportowych. Częściej odbywały się zebrań, na których kluby i poszczególne sekcje bilansowały osiągnięcia, wytyczały nowe kierunki działalności.

Po nowym roku zanotowaliśmy w naszym kalendarzu wiele atrakcyjnych imprez sportowych, które odbędą się w krakowskich halach sportowych oraz na płycie sztucznej lodowiska. I tak w najbliższą środę hokeiści Cracovii podejmą zespół Spartaka z Pragi. Mecz rozpocznie się o godz. 18. Następnego dnia Spartak Praga zmierzy się z reprezentacją hokejową naszego miasta. I ten pojedynek odbędzie się o godz. 18.

W dniach 9 i 10 stycznia rozegrane zostaną IV turniej slalomów i puchar przedni „Gazety Krakowskiej”. W turnieju weźmie udział zespół GKS Katowice (zesłozonowy zdobywcą pucharu). Turniej Nowa Huta, Wawel Kraków oraz drużyna Korony - klubu, który jest współorganizatorem naszej imprezy. Mecz odbędzie się w hali Korony. W tych samych dniach w Krakowie odbędą się ogólnopolski turniej piłki ręcznej o puchar Zarządu Głównego AZS. Organizatorem imprezy jest krakowski AZS. Mecz odbędzie się w hali Wisły. W imprezie startować będą zespoły Gliwice, Olštyna, Wrocławia, Katowice, Warszawa, Białogostek oraz 2 drużyny krakowskie. 10 stycznia piłkarzy rezerwy Cracovii podejmą zespół Hutnik z Chorzowa w meczu o mistrzostwo II ligi.

Najbardziej interesujące w styczniu będą jednak 2 spotkania o „Puchar Europy”, w których mistrzowskie zespoły koszykówki i mężczyzn Wisły podejmą

Najlepsi młodzi saneczkarze świata spotkają się w Karpaczu

Polska - dwukrotnie organizator saneczkowych mistrzostw świata seniorów w latach 1958 i 1962 w tym sezonie będzie gościem najlepszych młodych saneczek Europy.

Tymczasem nie znany jest jeszcze skład kadry juniorek NRD. Wybor nastąpi w pierwszej połowie stycznia po sześciu eliminacjach.

CZY W KARPACZU PADNIE REKORD? Ciekawe czy w Karpaczu padnie rekord. W IX mistrzostwach Europy juniorek w Kufstein startowali reprezentanci 7 państw. W jedyńkach juniorek brało udział 14 zawodniczek, juniorek natomiast zgłoszono 43, ale ukończyło 36. Dwójki były najślabiej obsadzone, bowiem zgłosiło się 12 żalóg, a ukończyło 11.

Zanosz się na to, że w Karpaczu frekwencja będzie znacznie większa. Polaków czeka niezwykle trudne zadanie. Do ubiegłego roku nasi reprezentanci nie odnieśli w tej imprezie poważniejszych sukcesów. Przed kilku laty obecny as naszej reprezentacji seniorów Lucjan Kudzia wywalczył 5 miejsce - to był największy sukces. Seria niepowodzeń została przełamana generalnie na IX mistrzostwach Europy. W konkurencji juniorek nasze dwie reprezentantki Irena Kawa oraz Zofia Hlasko wywalczyły dwie pierwsze pozycje. W jedyńkach juniorek Ryszard Nasiek uplasował się na czwartej pozycji przegrywając o 1/100 sekundy z brażym medalistą. W dwójkach natomiast para Nasiek i Matlak zdobyła brązowy medal. Drużynowo zwyciężyła Polska przed Austrią. Nad reprezentantką przegrał zespół z gospodarzami mistrzostw tylko klasyfikacji w jedyńkach juniorek.

KTO PRYZYJDZIE

Według dotychczasowych danych w Karpaczu na pewno będą startować, oczywiście obok gospodarzy, reprezentantki: Austrii, CSRS, NRD, NRF i Szwajcarii. Prawie pewny jest już także start młodych saneczek z Włoch, Szwecji i USA. Nieoficjalnie chcą przysłać swych ekip wyraziły także władze saneczkowe Francji, Jugosławii, Liechtensteinu oraz Norwegii.

W mistrzostwach mają prawo startować zawodnicy, którzy nie ukończyli jeszcze 18 lat, lub ukończył je w 1965 r. Nie jest ważne czy ukończą przed rozpoczęciem mistrzostw czy też dopiero 31 grudnia 1965 r. Wszyscy kończący 18 lat w 1965 r. mają prawo do startu.

JAK PRZYKOTOWUJĄ SIĘ

Saneczkarze moarstwa bardzo poważnie traktują przygotowania swych juniorek. Najlepsi młodzi zawodnicy Polski przebywają obecnie na zgrupowaniu w Krynicy wraz z kadra seniorów. Po pierwszych zawodach ustalona zostanie szeroka kadra, z której na początku lutego wybrana zostanie reprezentacja.

Czechosłowacy jako pierwszy ustalili skład swej 10-osobowej kadry juniorek. Zaliczeni do niej zostali zawodnicy Klapste, Koldoski, Matecha, Ergh, B. Urban oraz Simch, zawodniczki: Beldova, Parmanova, Nejdlova i Krikorkowa. Młodzi saneczkarze CSRS przebywają obecnie wraz z kadra seniorów w miejscowości Smrzewka, gdzie pilnie trenują.

Warto podać, że Czechosłowacy w ubiegłym roku w Kufsteinie nie byli reprezentantami. Obecni mistrzostwa w Karpaczu traktują jako ważny etap na drodze przygotowań do startu w Igrzyskach Olimpijskich w Grenoble. 17 najlepszych juniorek i juniorek NRF przebywają ostatnio w okr. się świetnie zgrupowaniu wraz z kadra seniorów na słynnym torze w Kohnigsee. Reprezentantki wytypowani zostaną także w terminie późniejszym.

Czytelnicy piszą...

Do naszej redakcji wpłynął list, w którym młodzież ze Szytkowic zalała się na prace miejscowego LZS-u. Młodzi sportowcy mają pretensje do klubu, że nie meczą w zimie uprawiać żadnego sportu. A oto treść listu: „Ferie zimowe to czas odpoczynku w nauce. W tym czasie młodzież naszej wioski chętnie pograłaby w tenisa stołowego czy inne gry. Niestety u nas wolny czas możemy przede wszystkim spędzać w... barze, gdyż stół ping-pongowy wyniesiono ze świetlicy i urządzono tu kawalarnię, z której korzystają przede wszystkim dorośli. Stół oddano pod opiekę pewnego gospodarza, ale u niego nie ma odpowiedniego pomieszczenia, aby go rozłożyć. Jest jeszcze drugi stół szkolny, ale znajduje się w sali zamkniętej na siedem spustów, do której zginął klucz. Pozycja naszych tenisistów byłaby dobra, ale teraz wszystko upadło, mimo naszych dobrych chęci. Kierownictwo LZS-u Szytkowice powinno zainteresować się naszym sportowym wychowaniem”. Uważamy, że zorganizowanie sztytkowickiej młodzieży jest w pełni uzasadnione. Kierownictwo LZS musi jak najszybciej na służną krytykę zareagować i umożliwić młodzieży uprawianie sportów.